

przegląd polonii

NOVEMBER/DECEMBER 1976, \$2.00

POLONIA REVIEW



OD REDAKCJI

DROGI CZYTELNIKU

Mija rok 1976, w którym Stany Zjednoczone obchodzą 200 lat swojej niepodległości, do której tak chwalebnie zapisali się Polacy jak Kościuszko, Pułaski i wielu innych. Minęła 56-ta rocznica odzyskania niepodległości Polski po 123-letach niewoli. Rocznicą 11 listopada z 1918 roku stała się Świętem Narodowym, które niestety w dzisiejszej Polsce już nie jest obchodzone, gdyż samo słowo "niepodległość" zostało "wykreślone" ze słownictwa obecnej Polski, gdyż, chyba, jest obawa, że to słowo wzbudza patriotyzm w Narodzie i wówczas sama definicja tego wyrazu byłaby wroga do obecnie istniejącej sytuacji w Polsce, a tembardziej byłaby wroga w stosunku do wschodniego sąsiada, który nie może pozwolić na to aby Polska była niepodległą w całym tego słowa znaczeniu.

* * *

W tym pamiętnym roku odbyły się wybory prezydenckie i naród amerykański wybrał nowego prezydenta. Ciekawi jesteśmy ilu Polaków zostanie zatrudnionych w nowej administracji? MUSIMY ŻAŁAĆ!

Prezydent Ford w czasie debaty z gubernatorem Carter'em wyraził się, że "Polska jest niezależna od Związku Sowieckiego". To zrobiło furorę nie tylko w kołach polonijnych ale w całej Ameryce. Nawet - co ciekawe - przestano mówić "Polish jokes", a zaczęto mówić o licznej i silnej grupie polonijnej. Mamy nadzieję, że wreszcie Polonia to wykorzysta i naprawdę połączy się i stanie się silną grupą polityczną tego kraju. A WIĘC WSZYSCY W SZEREGI KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ!

* * *

Ostatnio doszło do naszej wiadomości, że Fundacja Polskich Seniorów zakupiła dom obok naszej parafii za ogólną sumę \$410.00. Uroczyste otwarcie Domu Polskich Seniorów przewiduje się na Wielkanoc 1977 roku. Obecnie Fundacja stara się zmobilizować wszystkie środki aby przynajmniej wpłacić \$200.000 zadatku a następne \$210.000 na spłaty na przeciąg 20-lat.

Ze względu na to, że nasi seniorzy podjęli decyzję kupna posiadłości przy parafii, a tym samym postavili całą Polonię przed faktem dokonanym, dlatego nie wolno jest nam zostawić ich samym, gdyż naszym obowiązkiem jest podania im ręki i przyjęcia z pomocą. Dlatego też Redakcja apeluje do swoich Czytelników i całej Polonii o pospieszenie się z pomocą, wysyłając swoje datki na adres: POLISH RETIREMENT FOUNDATION, 3424 West Adams Blvd, Los Angeles, CA 90018. Musimy ten dom utrzymać chociażby tylko dlatego aby pokazać innym, że Polonia jest zjednoczona jeśli chodzi o sprawę polską.

Chyba nikt nie stanie się uboższy jeśli wyśli \$5.00, \$10.00 czy nawet \$20.00 miesięcznie. Rzekomo jest nas kilkadziesiąt tysięcy w samym powiecie Los Angeles, więc jeśli każdy z Polaków dołoży swoją, nawet skromną cegiełkę, to ten dom będzie spłacony w przeciągu jednego roku.

DO DZIEŁA POLONIO!

WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO
NARODZENIA

I

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

CZYTELNIKOM I CAŁEJ POLONII

ZYCZY

REDAKCJA

przegląd polonii

POLONIA REVIEW

Vol. II No. 11/12 November/December 1976

PUBLISHER - EDITOR

Anthony Mantykowski

Editorial and Advertising Offices:

POLONIA REVIEW

415 No. Glendale Ave.

GLENDAL, CA 91206

Tel.: (213) 247-5261

Publisher assumes no responsibility for contents of articles or of return of unsolicited manuscripts, arts or photographs.

* * *

Redakcja nie odpowiada za opinie wyrażone w drukowanych artykułach i listach. Drukowane artykuły i listy nie zawsze wyrażają poglądy Redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo robienia skrótów lub odrzucenie w całości nadesłanego materiału.

Listów anonimowych nie drukujemy.

Tekstów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

* * *

Subscription rates: (Single copy \$1.00)

Annual in: USA, Canada and Mexico.....\$10.00

EUROPE, reg. mail.....\$15.00

air mail.....\$25.00

South America, reg. mail...\$12.00

air mail.....\$16.00

Australia and New Zealand

reg. mail....\$14.00

air mail.....\$22.00

Advertising rates on request.

**Popierajcie
Polską Prasę**

Cheąc utrzymać więź naszego polskiego pochodzenia, musimy popierać źródło tej łączności, jakim jest prasa polska na obczyźnie.

PRYMAS POLSKI DO NARODU POLSKIEGO ŻYJĄCEGO W KRAJU I ZAGRANICĄ NA BOŻE NARODZENIE

W przededniu uroczystości Bożego Narodzenia serca i myśli nasze kierujemy z tego padołu łez, udręk i niepewności do Twórcy ładu na ziemi i wołamy: "O Mądrości, któraś wyszła z ust Najwyższego dosięgając potężnie od końca do końca i zarządzając wszystko łagodnie, przyjdź i wskaż nam drogę roztropności" /Madr. 8, 1/.

W swych wielkich Antyfonach adwentowych Kościół wypowiedział całą tęsknotę rodziny ludzkiej do ładu na ziemi. Ponieważ ludzie mimo wszystko, nie są w stanie go zaprowadzić, pozostaje jedno źródło: Ład Boży.

Od dawna wołano do Chrystusa: "Który stoisz na znak Narodom, oniemieją przed Tobą usta królów, a ludy Tobie modlić się będą; przyjdź nas zbawić, nie zwlekaj już" /Iz. 11, 10/.

Przedwiny jest ten Ład Boży, ustalony od dawna, a tak bezpieczny, że - gdy jest zachowany - w porządku natury i łaski - przynosi trwały pokój i poczucie bezpieczeństwa życia w współżyciu w rodzinach, w sąsiedztwach, w narodach i między państwami. Jak niewiele potrzeba by ten ład utrzymać, by go umacniać, by się nim ubezpieczyć: dobrej woli owianej Duchem Bożym. Mądrość Boża, która zarządza wszystkim łagodnie - "od końca do końca" - postanowiła, by w "pełni czasów" przyszedł na ten świat Boży Syn. Jemu to Ojciec "spodobał Ciało". Pełen uległości i posłuszeństwa Boży Syn rzekł do Ojca: "Oto idę Ojcze aby pełnić wolę Twoją".

Tak Jezus Chrystus dał wzór posłuszeństwa i uległości, jako początek działania w ładzie. Przyjął niemowlęce Ciało, poddał je prawom tej ziemi, przeszedł przez nią dobrze czyniąc, przyjął postać sługi, aby służyć Dzieciom Bożym, wiele ucierpieć jako Mał boleści zbawił rodzinę ludzką. Zostawił jej światło Ewangelii - pokoju, prawdy, miłości, sprawiedliwości, a powierzwszy Owoce zbawienia Kościołowi - wrócił do Ojca i siedzi po Jego prawicy.

Zapatrzone w ten wzór Chrystusa Kościół - naśladowując swego Nauczyciela. Oczekuje posłuszeństwa i uległości Chrystusowi i Jego Kościołowi, choćby On mądrym tego świata wydawał się niekiedy niemowlęcym. Ale właśnie ten Kościół niemowlęcy, zawstydzą prostotą Prawdy Chrystusowej, moznym tego świata i nadal jest natchnieniem i zbawieniem rodziny ludzkiej.

W okresie posoborowym wielu ludziom zdawało się, że Kościół nie musi być "acies bene ordinata" - nie musi żyć w ładzie, odgórnie kierowanym. Rozpoczął się okres samowoli, w każdej niemal dziedzinie, zwłaszcza liturgicznej i teologicznej. Dziś już wiemy, że to doprowadziło w niektórych krajach do takiego rozkładu, że niemal już trudno jest tam dostrzec posłuszeństwo i uległość Kościołowi, Ojcu Świętemu, Biskupom, - a co idzie za tym - Ewangelii i nauce Bożej.

Biskupi polscy, w czasie swych podróży zagranicznych, nieraz są pytani, dlaczego w Polsce Kościół, - pomimo swoich trudności - zachował swoją jedność i zwartość. Na to może być dana odpowiedź krótka lub dłuższa.

Ta krótka odpowiedź brzmi, bo Kościół w Polsce wierzy, ufa, miłuje, pracuje i modli się. A może być i dłuższa: Zapatrzeni w przykład Chrystusa na krzyżu, patrzymy na Rzym, na Stolicę Apostolską, na Ojca Św. Wiemy, że nauka Jego nie jest Jego ale Tego, który Go posłał i ustanowił. To Kościół otrzymał mandat, by ani jedna litera w Zakonie Bożym, nie była odmieniona, aż wszystko się wykona. I my też jesteśmy zainteresowani w tym, by coraz rzetelniej zgłębiać prawdę Bożą. Ale nasi teologowie wiedzą, że nie oni stanowią Magisterium Kościoła, tylko Jego pomoc, z której Kościół nauczający może skorzystać, lub nie. Bo ostatecznie - dokąd pójdziemy - mówił Piotr do Jezusa - Słowa Żywota Ty masz. Podobnie - jak w dziedzinie teologicznej, w której praca w Polsce jest wielka - jest i w dziedzinie odnowy liturgicznej: Świadomi jej wielkich wartości duszpasterskich weszliśmy na pole tej odnowy z uległością ale i z roztropnością, z poszanowaniem religijnej kultury narodowej, naszej duchowości i uchroniliśmy się "rewolucji liturgicznej" - prowadząc ewolucyjnie naszą pracę.

A chociaż jesteśmy bardzo przywiązani do kultury łacińsko-rzymskiej, która żyje w naszej kulturze narodowej, wiemy, że "zbawienie dusz jest najwyższym prawem". I dlatego - w mowie ojczystej modlimy się i wielbimy Boga, nie odchodząc od dorobku kultury łacińskiej. Korzystamy z zachęty Stolicy Św., która poleca, by w świątyniach od czasu do czasu odprawić liturgię po łacinie. Ale też pamiętamy, że większą korzyść duchową czerpie Lud Boży z liturgii w mowie ojczystej. Nadto idąc za potrzebą serca i zachętą Ojca Św. - korzystamy z wielkiego daru modlitwy do Matki Najświętszej, z rozważań różańcowych i Męki Chrystusowej. Wiemy jak zróżnicowane są potrzeby religijne Wiernych, i czujemy, by każdy otrzymał Strawę Bożą, w strawnej dla siebie przyprawie. - Taką postawę, którą Ojciec Św. pochwalił w swojej Adhortacji do pogłębienia czci ku Matce Najświętszej, daje nam pogłębiona modlitwa i tak doniosły pokój religijny. W tej postawie jest Bóg, który jest Twórcą ładu w świecie i nie ma upodobania w zamęcie.

Podobnie w dziedzinie społecznej. Broniąc podstawowych praw osoby ludzkiej w świecie pracy - wiemy, że we wszystkim musi być zachowana - godność człowieka, jego podstawowe prawo do własności rodziny, a zarazem obowiązek pracy i wolność osobista ograniczona nakazami miłości i sprawiedliwości społecznej.

Episkopat Polski, patrząc na przemiany społeczno-gospodarcze w Ojczyźnie, zawsze wspierał się na tych kamieniach węgielnych wszelkiej budowy i odnowy społecznej. Mamy doświadczenie, że gdy Naród jest wierny tym zasadom, odnowa idzie spokojnie, gdy od nich odchodzi - potęguje się niepokój i zawody.

Ale wśród największego nawet zamętu, ktoś musi spokojnie patrzeć w daleką przyszłość Narodu, by - jak sternik okrętu - przeprowadzić go przez wzburzone fale do pokoju Bożego. W tym też duchu patrzymy ku Chrystusowi Zbawcy - którego dziś czcimy w Dziecięcym wymiarze: "który stoi na znak Narodom" - modlimy się dziś: przyjdź nas zbawić; nie zwlekaj już" /Iz. 11, 10/.

Widzimy ile Chrystus musiał uciepieć przyjmując postać sługi. Przyszedł na ziemię nie po to by mu służyło, ale po to by służyć i dać życie za braci. Czcimy Boga-Człowieka, przed którego Mądrością onemieją usta królów, "bo ludy modlą się do jedynego Zbawcy świata, który prowadzi rodzinę ludzką łagodnie drogą roztropności" /Madr. 8, 1/.

Wsparci błogostwieniem Ojca Św. wracamy do Polski, aby zgodnie z Jego wolą - dalej służyć Kościołowi w Ojczyźnie i jednoczyć Dzieci Narodu Polskiego - mocami Ewangelii Chrystusowej i Krzyża Zbawcy.

W tym pierwszym roku modlitwy dziękczynnej Narodu, ku Matce Bożej Częstochowskiej, za obecność sześciowiekową Jej Obrazu na Jasnej Górze - oddajemy Naród Polski i Kościół Święty - w Jej macierzyńskie dłonie i wszystkim z serca błogosławimy.

/-/+ Stefan Kardynał Wyszyński
Prymas Polski

Rzym - Warszawa
Uroczystość Wszystkich Świętych, 1. XI. 1976.

Słowo Do Rodaków Na Emigracji Delegata Prymasa Polski

CZCIGODNI I DRODZY BRACIA KAPEANI,
UMIŁOWANI BRACIA I SIOSTRY !

Święta Bożego Narodzenia nasuwają nam różne refleksje i pytania. Można zastanowić się nad tym w jakim stopniu te Święta są okresem religijnego przeżywania przyjścia Syna Bożego w ludzkiej postaci, a więc jako człowieka podobnego nam we wszystkim prócz grzechu.

Wiara oparta na nauce Kościoła mówi nam o Wcieleniu Syna Bożego, które się dokonało w łonie Dziewicy Maryi przez Ducha Świętego. Poczęty wówczas Człowiek narodził się jak każdy z nas i przez całe swoje życie, które zakończyło się śmiercią krzyżową, wydawał się być tylko człowiekiem: mądrym, potężnym w darze słowa, pociągającym swą nauką, urzekającym swą odwagą wobec możnych i potężnych, których karcił, i dobrocią wobec ubogich, chorych, cierpiących, skrzywdzonych. Już to wszystko dopuszczało przypuszczenie, że był nie tylko niezwykłym człowiekiem, ale że był także postanym przez Boga. A kiedy swą nauką i racją swego postępowania potwierdzał znakami, których żaden człowiek uczynić nie może, jak uzdrowienie ciężko chorych, wskreszenie umarłych, rozmnożenie chleba, uciszenie burzy, najbliżsi z Jego otoczenia zrozumieli, że jest Pośłańcem, Chrystusem, na którego ludzkość czekała. Ofiara złożona na krzyżu i zmartwychwstanie upewniły uczniów w przekonaniu, że jest Synem Bożym, który stał się człowiekiem, aby zbawić ludzkość od grzechu. Dziecię narodzone w Betlejem jest Bogiem-Człowiekiem, Zbawicielem wszystkich ludzi. Jest moim Zbawicielem.

Czy tak odczuwamy Święta Bożego Narodzenia? Czy taki mają one dla nas sens? Czy z tego wynikają dla nas dalsze w życiu konsekwencje? A może są tylko tradycyjnym przeżywaniem przyjemnych i wzruszających zwyczajów: wieczerzy wigilijnej z dzieleniem się opłatkiem, śpiewania koled, odwiedzin, pasterki, wspólnych posiłków, składania życzeń i darów? Są to piękne zwyczaje i mogą przynieść wiele radości, zadowolenia, a nawet wyświadczyć wiele dobrego, poruszyć uczucia i zapłodzić myśl. Ale wszystko to nie jest pełnym przeżyciem chrześcijańskim i uczuciem pamiętki Narodzenia Boga-Człowieka.

Fakt narodzin Zbawiciela świata wnosi w życie wierzących dwie zasadnicze sprawy. Pierwsza z nich to szczere wyznanie wiary w prawdę o Bogu, który stał się Człowiekiem i przyjęcie wszystkich konsekwencji tej prawdy podawanych przez naukę Kościoła. Druga zaś jest wysiłek, aby życie chrześcijanina było potwierdzeniem wiary. Każde Boże Narodzenie jest wówczas po chrześcijańsku przeżywane, gdy wzmacnia wiarę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i w Jego zbawcze dzieło, oraz gdy wprowadza w postępowanie nakazy moralne i etyczne płynące z wiary. Wynikiem tej postawy jest świadectwo życia według wiary. Najpiękniejszą zaś formą tego świadectwa jest poświęcenie dla drugich z miłości dla Boga, który właśnie z miłości dla człowieka stał się Człowiekiem. " W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna Swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu " /I Jan 4, 9/. Tak wielu ludzi nam bliskich oczekuje od nas daru serca w różnych postaciach: dobrego słowa, przebaczenia, przeproszenia, podania ręki, pomocy materialnej. Pamiętajmy szczególnie o samotnych, zapomnianych, chorych, obolałych i smutnych. Nieśmy do wszystkich radość, którą przy Narodzeniu Syna Bożego zwiastowali aniołowie. Nieśmy pokój Boży tak bardzo potrzebny człowiekowi i ludzkości całej.

Święta Bożego Narodzenia tak przez chrześcijan przeżywane pomagają ludziom zbliżyć się do Boga. Nikt bowiem nie oprze się świadectwu życia potwierdzającemu wiarę. Jeśli świat odchodzi dziś od Boga, to dlatego, że nie umiemy naszym bliźnim ukazać prawdziwego znaczenia i roli Bożego Narodzenia jako przyjścia do nas Zbawiciela świata.

Zobaczmy Go dobrze sami i pokażmy innym. Przeżyjemy wówczas najpiękniejsze święta w naszym życiu i nauczymy się je przeżywać częściej w ciągu roku. Nauczymy się żyć stale z Jezusem, który nas umiłował.

Spotęgują się w nas siły ducha zdolne do współpracy z innymi dla dobra naszych wspólnot na emigracji, naszego Narodu i ludzkości. Odnajdziemy właściwy wymiar naszego pielgrzymowania i ofiary z nim związanej.

W błogosławioną noc Bożego Narodzenia złożę Bogu Ofiarę Eucharystyczną dla uproszenia dla Was, Drodzy Bracia i Siostry, obfitych łask i darów, które zawdzięczamy przyjściu Syna Bożego.

Składając wszystkim najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne przesyłam wyrazy braterskiego oddania w Panu i z serca błogosławie.

Rzym,
Boże Narodzenie, 1976 r.

/- / + Biskup Władysław Rubin
Delegat Prymasa Polski
dla duszpasterstwa Emigracji

Poles Mark 369-Year Tie With America

It could be said that the friendship between Poland and America is 369 years old, marked from the time Polish immigrants helped the new colony of Jamestown weather the ravages of its first harsh winter.

Since that date in 1607, 12 million Americans of Polish birth or ancestry have worked to forge that friendship, and especially during the Bicentennial year they have attempted to highlight the multi-ethnic diversity of America.

"The Father of the American Cavalry" — a statue memorializing the contributions of General Casimir Pulaski to the American struggle for Independence, was recently unveiled in Hartford, Connecticut.

The first heroic-sized equestrian statue commissioned in the United States in 20 years was executed by Granville W. Carter, a sculptor born in Augusta, Maine, who has been carving horses since his childhood.

Arriving in Marblehead, Mass., in the summer of 1777, young Pulaski was astounded that the Continental Army of the United States had no cavalry. He had served with distinction in the Polish Confederacy, before exile in Turkey and eventually France where he met Benjamin Franklin and became committed to the cause of liberty in North America.

He was named "Inspector General of Cavalry" by the Continental Congress and was so successful in commanding a light horse unit during the Battle of Brandywine that he was appointed "Brigadier General and Commander of the Horse Mounted Attachment." His exertions were also notable in the Battle of Germantown and later, the Battle of Savannah. He led his men in storming the southern city and received a mortal wound, dying at age 32.

The dedication of the Pulaski Monument on Pulaski Mall in Pulaski Park, marks the culmination of three decades of effort by the Polish-American community to honor their hero in a lasting way. The statue and monument were completed at a cost of \$124,000, the result of extensive fund-raising efforts throughout the state of Connecticut.

General Pulaski is also being honored, along with Kosciuszko, by the General Casimir Pulaski Society of El Paso, Texas, during the month of October with an exhibit titled "Sons of Poland in the American Revolution" at the El Paso Public Library. A major contribution to the exhibit has been made by Wanda de Turczynowicz Hermann, an El Paso artist of Polish descent, with her newly created

double portrait of Pulaski and Kosciuszko. The El Paso salute is the first of its kind in West Texas.

In Washington, D.C., the Polish Veterans Association and local Polish groups will sponsor a Polish-American Bicentennial Ball on October 16 at the Sheraton Park Hotel. The bulk of the proceeds will go toward the establishment of a Polish-American Heritage Center in the nation's capital, commemorating the role Polish-Americans have played in the development of the United States.

The Washington Division of the Polish American Congress will sponsor a Bicentennial celebration on October 17, with ceremonies at the Pulaski Monument at 13th and Pennsylvania avenue, and at the Kosciuszko Monument, also on Pennsylvania avenue.

The American Council of Polish Cultural Clubs (ACPCC), a member of the National Bicentennial Ethnic/Racial Alliance, launched a poster contest in 1974 which recently resulted in \$1,000 in prizes for the artists of the four winning entries.

ACPCC's Miami affiliate, the American Institute of Polish Culture, produced an exhibit entitled "Polish Perspectives" which has been displayed at major college campuses including Duke, Yale and American universities.

In Detroit, the Friends of Polish Art sponsored an "Old World Market" that tied together the handicraft art of the people of Poland with their American cousins. The club also organized concerts, lectures and exhibits linking Polish-American contributions to the American cultural scene and helped finance the publication of three books about notable Poles.

The Philadelphia ACPCC affiliate, the Polish Heritage Society, was actively involved in a citywide observance of Kosciuszko week and a Polish-American week as well as in a wide variety of programs that included hosting the crew of the Polish Training Ship participating in the "Operation Sail."

The Polish Arts Group of the Youngstown, Ohio, affiliate organized a Bicentennial fashion program tracing styles in both the U.S. and Poland during the last 200 years.

The Washington, D.C., Polish American Arts Association, is planning an autumn series of lectures on Polish cultural heritage at American University.

(Bicentennial Times, October 1976/

UWAGA CZYTELNIKU !!!

CZY JUŻ OPŁACIŁEŚ PRENUMERATĘ ZA ROK 1977?

JEŚLI NIE - WYŚLIJ NALEŻNOŚĆ NATYCHMIAST

Słynna "Enigma" Przekazana do Muzeum

Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie wzbogaciło się ostatnio o przekazaną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych "Enigmę", niemiecką maszynę szyfrową z lat 1939-40. Historia tej maszyny jest cennym dowodem wybitnego wkładu Polaków w odnalezienie klucza do hitlerowskich supertajemnic. "Enigma" — jedno z największych osiągnięć niemieckiej kryptografii (skonstruowana w latach dwudziestych i ulepszona w latach trzydziestych) służyła do szyfrowania informacji w armii lądowej, marynarce wojennej, lotnictwie, oraz innych formacjach paramilitarnych.

Dowództwo hitlerowskie oraz niemieccy kryptolodzy do ostatnich dni II wojny światowej byli przekonani o jej niezawodności. A jednak trzem polskim matematykom-kryptologom z Biura Szyfrów Sztabu Generalnego: Mariánowi Rejewskiemu, Jerzemu Różyckiemu i Henrykowi Żygalskiemu już w styczniu 1933 r. udało się poznać zasady jej działania. Prace nad rozpracowaniem maszyny trwały niespełna 4 miesiące.

Teoretyczne odtworzenie "Enigmy" pozwoliło już w roku 1934 na opracowanie kilku sobowtórów w Wytwórni Sprzętu Telekomunikacyjnego AVA w Warszawie.

Pod koniec lipca 1939 r. a więc na kilka tygodni przed wybuchem wojny, Polska poinformowała przedstawicieli francuskiego i brytyjskiego sztabu generalnego o "Enigmie", przekazując każdej ze stron po jednym egzemplarzu wykonanej w Kraju maszyny. Dzięki temu alianci już od pierwszych dni wojny znali najtajniejsze zamierzenia niemieckie i mogli im skutecznie przeciwdziałać.

W NOC WIGILIJNA...

Powie Chrystus, Pan nasz miłościwy:
Posłuchajcie, aniołowie moi,
Tak mi dzisiaj na duszy radośnie,
Niech każdy swe skrzypki nastroi.

Miedzy ludźmi pójdziemy z muzyką,
Chcę im huczne wyprawić wesele;
Jednych wiarą uraduję, a drugich
Białym chlebem miłości obdzielę.

Kto zaś z pośród mieszkanców tej ziemi
Najgodniejszym mych łask się okaże,
Temu rzeknę - słuchajcie: Zbawionys,
Bo nadzieję przynoszę ci w darze.

Aniołowie na skrzypkach zagraли,
Idą przodem z muzyką i pieniem,
Wielcec radzi, że Chrystus z opłatkami
Miedzy ludzkim zasiądzie stworzeniem.

Przyszli w kraje bogate i plenne:
Snać nad wami rozwarły się nieba -
Wszystko macie - Król światów zawoła,
Tylko jeszcze miłości wam trzeba.

Przepłynęli i rzeki i morza,
Dumni mędrcy zabiegli im drogę:
Nad przepaściami stoicie - rzekł Chrystus
Jedną wiarą ocalić was mogę.

Nie poskąpił miłości i wiary -
Aniołowie zagraли radośnie:
Plon obfity dla nieba - śpiewają -
Z Twoich darów, o Panie wyrosnie.

Zaszli w ziemię od losów przeklętą,
Podścili się szare sukmany
Pod ich stopy: ni króla ni władce
Widzim w Tobie, nasz Jezu kochany.

Na te oczy od łez już osłепłe,
Tylko Bożą widzimy Dziecinę;
Nie żądamy już więcej niczego,
Zbaw nas od grzechu i przebac nam winę.

Zmilkły skrzypki i pieśni aniołów,
Z Chrystusowych źrenic łza się leje:
Czym opłacę wasz ból i pokorę?
Dam wam świętą i zbawczą nadzieję.

Jan Kasprzewicz

Wędrowka Po Europie

Odbywający pieszą podróż po Europie 66-letni Francuz Guy Touzeau po 50-dniowej wędrowce po Polsce dotarł do Szczecina, skąd rozpocznie następnie nadmorski etap podróży, wyruszając do Gdańska. Swoją wędrowkę po Europie rozpoczął on 19 maja 1975 r. w Rowanieni (Finlandia). Stamtąd przez Szwecję, Danię, RFN, Belgię, Francję dotarł do Rzymu i następnie przez Austrię do Polski. "Mam wiele sentymentu i serdeczności dla Polaków — oznajmił wytrwały piechur. Podziwiałem wasze bohaterstwo w czasie wojny. Teraz podziwiam wasz piękny kraj. Urzeczony jestem serdecznością Polaków"

USIEGOZBIOR

95-letnia Aniela Starzewska z Krakowa przekazała w darze swemu miastu 30 tys. woluminów stanowiących czytelną naukową i beletrystyczną. Księgozbiór, w tym wiele "białych kruków", gromadziła ona przez 70 lat.

REKORDOWA RODZINA

Na oddziale położniczym Szpitala Miejskiego w Tczewie, Zofia Tarnowska, pracownica Państwowego Gospodarstwa Rolnego Cierzbice koło Gniewu urodziła dziewczynkę, która jest jej 18 dzieckiem. Z. Tarnowska jest matką 7 córek i 11 synów, z których 8 chodzi do szkoły, a najstarszy syn rozpoczyna w tym roku służbę wojskową.

Świeże czekolady, pralinki, marcepany, lody śmietankowe
własnego wyrobu i inne słodczyce w Pol. Am. cukierni:
MARCY'S FINE ICE CREAM AND CANDIES
24401 Hawthorne Blvd. TORRANCE, CA 90505, tel: 213/378-9014

Sklep otwarty od 11-ej rano do 9.30 wieczór.
/Obok Pacific Coast Hwy i Palos Verdes/

PRZECZYTAJ UWAŻNIE I POWIEDZ DRUGIM



że wyszedł z druku i jest w sprzedaży nowy wielki

KALENDARZ POLSKI na rok 1977

w luksusowym wydaniu o objętości 400 stron druku i ponad 250 ilustracji.

KALENDARZ POLSKI zwany przez Czytelników poradnikiem encyklopedycznym na codzień, zawiera bogatą treść dla wszystkich ludzi czytających po polsku.

Obok kalendarium rocznego zawiera szczegółowy kalendarz, cenne informacje, porady, opowiadania, przepisy, wskazówki, nowe odkrycia, ciekawe wiadomości z zakresu lecznictwa, przepisów prawnych, ubezpieczeniowych oraz społeczno-politycznych i oświatowo-kulturalnych.

Dla zdrowia i pogodnych dni w każdym domu znajdzie tu każdy ponad 300 różnych dowcipów, które nie tylko bawią i cieszą, ale i leczą.

Cena KALENDARZA POLSKIEGO przy objętości 400 stron druku wynosi w Ameryce łącznie z opłatą pocztową tylko

\$5.50

Wysyłka zagranicę podraża o 30 centów.
Zamówienia kierować na adres

WYDAWNICTWO "PROMYK"

P.O. Box 5966

Philadelphia, Pa. 19137

W Wydawnictwie "PROMYK" można również zamawiać Książkę-Album p.t. "BIOGRAFIA BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH NIEMIECKICH OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH" w cenie

\$15.60

Wielka Książka-Album poświęcona jest martyrologii Narodu Polskiego z okresu II-giej wojny światowej. To wielkie dzieło historyczne winno znaleźć się w każdej Polskiej Rodzinie.

Nowa Seria

W Stoczni Gdańskiej odbyło się wodowanie prototypowego motorowca "Carnash" przeznaczonego dla armatora brytyjskiego. Jest to jednostka uniwersalna o nośności 3.200 ton, wyposażona w silnik o mocy 2.250 koni, produkcji Zakładów "H. Cegielski". M/S "Carnash" zapoczątkowuje nową serię statków zamówionych przez armatora "Shaw Savill and Albion Co LTD" z Londynu. Do końca br. stocznia gdańska zwoduje jeszcze dwie jednostki tego typu, a dwie przekaze armatorowi.



DYREKCJA DOMU POLSKIEGO I KLUB POLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW
UPRZEJMIE ZAPRASZA CAŁĄ POLONIĘ NA

BAL SYLWESTROWY

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ 31-go GRUDNIA 1976 r. O GODZINIE 9-ej WIECZÓR

W D O M U P O L S K I M

1312 W. 3rd St. LOS ANGELES

PRZY DŹWIĘKACH NASZEJ MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY "MAZUREK".

Witajcie Nowy Rok w czysto polskiej atmosferze, a tym samym popierajcie polską placówkę jaką niewątpliwie jest DOM POLSKI.

WSTĘP RAZEM Z KOLACJĄ /BUFET/ I SZAMPANEM TYLKO \$15.00 OD OSBY,

BAR OTWARTY BEZ PRZERWY-----STRÓJ WIECZOROWY.

BILETÓW PRZY WEJŚCIU NIE BĘDZIE!!!

Ze względu na ograniczoną ilość stolików prosimy o jak najwcześniejszą rezerwację, którą przyjmuje: Józef Koleda, tel.: 213/784-7793

Jean Breese, tel.: 213/765-0775

lub MODERN TRAVEL SERVICE, tel.: 213/247-5260.

WSZYSTKIM POLSKIM ORGANIZACJOM
ORAZ

CAŁEJ POLONII
NAJLEPSZE ŻYCZENIA

*Wesołych Świąt
i
Szczęśliwego Nowego Roku*

P

SKŁADA

KOŁO A.K.w Los Angeles

U W A G A ! U W A G A !

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU KSIĄŻKA P. T.
" W WOJSKU POLSKIM 1917-1921 "

pióra płk. Leona Mitkiewicza, która
powinna znaleźć się w każdym domu.

Po informacje należy pisać do:

Stefania Mitkiewicz
531 East 81st Street
NEW YORK, N. Y. 10028

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA
są podstawą każdego pisma.
POPIERAJCIE NIEZALEŻNY
MIESIĘCZNIK
"PRZEGLĄD POLONII"

Dr. Kazimierz Sienkiewicz
Rio de Janeiro, 1976 r.

POLSKA UCZCIŁA MAGDEBURSKIEGO WIEŻNIA !!!

Dzień 11 listopada jest dla Polaków radosną datą, w której po 123-latach niewoli zajaśniała niezgasła znicz wolności. Jest on uwiecznieniem wiekopomnego zdarzenia historycznego z dnia 11. XI. 1918 roku - powrotu Komendanta Legionów, Józefa Piłsudskiego do Polski i powierzenia mu władzy przez Naród. Został też natychmiast uznany za Święto Narodowe i solennie obchodzony w Rzeczypospolitej do 1939 r. i przez Polaków na emigracji, do dzisiaj. W nim bowiem tkwi wartość kultury narodowej i bojów o wolną Polskę!

Prologiem uzyskania niepodległości były prądy wolnościowe nurtujące w duszy Narodu, był bunt przeciw niewoli i krwawy wysiłek w walkach przeciw wrogom. Promienną podniecią w tych naturalnych dążnościach i ideałach był wiosniany wiew myśli i sztuki polskich luminarzy.

Rozbudzona miłość Ojczyzny i wyzwolone pragnienie wolnościowe, potrzebowały jednakowoż realizacji, a więc czynu. W odmętach okupacji roman - tyzmie polskiej rodziny i domu, narodził się mściciel, przewodnik narodu i wódz rycerskich tradycji — Józef Piłsudski. Patriotą o szerokich horyzontach myślowych i zdolności przewidywania przyszłości oraz potrzeb gnębionego ludu, zrozumiał, że tylko orężne zapasy obdarzą Polskę... słońcem wolności. Dlatego począwszy od 1892 roku, wzniecał wśród młodzieży polskiej ideę niepodległości, a następnie od 1906 roku, organizował przyszłe kadry wojskowe, formując Frakcję Rewolucyjną P. P. S., Związek Walki Czynnej, Związki i Drużyny Strzeleckie, Legiony i Polską Organizację Wojskową.

Piłsudski wiódł Legiony do rozprawy dziejowej od 6. 8. 1914 aż do 26. 9. 1916, kiedy spostrzegł niebezpieczeństwo dalszej, czynnej kolaboracji u boku wojsk niemiecko-austriackich. Wtedy też uniescwił chytre machinacje państw centralnych, zmierzające do wymuszenia posłuszeństwa na Legionistach, dał on zakaz złożenia przysięgi. W konsekwencji, dnia 22. 7. 1917, został aresztowany i osadzony w twierdzy magdeburskiej, zaś Legioniści w Benjaminowie i Szczypiornie.

W 1918 roku, losy wielkiej batalii zakończyły się zwycięstwem obu stron. W Rosji wybuchła rewolucja bolszewicka, ze swym negatywnym, przez nasładownictwem, wpływem na wojska niemieckie. Wówczas dnia 9. XI. 1918 r. Żołnierska Rada Niemiecka, zdając sobie sprawę z grozy sytuacji wojsk niemieckich w Polsce i pragnąc zakończenia wojny, po pertraktacjach, zwalnia Brygadiera Piłsudskiego. Ten fakt jest największym hołdem dla Piłsudskiego, bo jest uznaniem jego wielkości przez wrogów.

W ten sposób również i Polska uniknęła niepotrzeb-

nego rozlewu krwi, bo poza nielicznymi wyjątkami, nastąpiło bezkrwawe rozbrojenie Niemców, których liczne jednostki odznaczały się jeszcze pełną bojowością.

Przybywa więc Komendant Piłsudski do Warszawy i tu Tymczasowa Rada Regencyjna, samorządnie oddaje 11. XI. 1918r. władze wojskową i nieco później przekazuje mu całą władzę państwową.

W epilogu zatem, czyn Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej, złoży się w widomy symbol chwały narodowej.

Wizja tego historycznego faktu i rzeczywiście tości przysięga Polakom i emigrantom rozsiądanym po świecie, dodając bodźca do wytrwania na żołnierskiej, niepodległościowej placówce. Święcąc tę datę, protestujemy przeciw zależności Polski od Kremla, przeciw zdradzie interesów polskich przez aliantów, a zwłaszcza zdradzieckiej Rosji. W dalszej kolejności budujemy przyszłe podstawy i utrzymujemy ducha patriotycznego u żołnierzy Rzeczypospolitej. Tak to Święto Narodowe spełnia wiekoistą misję strażnika Honoru!

Da Bóg a zabłyśnie jutrzienka pełnej wolności nad Polską Krainą !

Dr. Kazimierz Sienkiewicz

Krakusy folk dancers bring tradition to life

By Richard Ames

A full house at the Riviera Theater yesterday afternoon enjoyed a colorful program of folk dances presented by the Krakusy Folk Ensemble under the sponsorship of the Polish American Arts Assn.

It was a happy affair, lively yet unpretentious, an excellent example of young Americans bringing to life traditions handed down from the native land of their ancestors. Two groups of eight couples each alternated, one in their late teens, the other even younger.

Krakusy is an amateur company from Los Angeles. Its California roots go back to the 1950's. For the last 10 years Marylka Klimek-George has been director-choreographer and over 400 youngsters have been encouraged to learn the steps and dances indigenous to different cities and regions in Poland, some from Cracaw, some from near Warsaw and others from smaller towns. In honor of the Bicentennial an

early American "Clog" dance was incorporated in the program.

The different selections were danced with verve and style. There was an enthusiasm that was contagious. Well trained in their steps, many of the dancers seemed of well above average talent.

Costuming was an obvious labor of love. Everyone looked very dashing in their often quite elaborately ornamented stitichery. Skirts, aprons, jackets, trousers, peacock-featured caps and beaded head-dresses — all had flair.

Dancers capably coped with cramped stage conditions. Performing in front of a movie screen to a mediocre sound system can hardly be inspiring, but they adjusted with an ease that was professional.

In conjunction with the folk dance presentation, an art show at the Brooks Gallery next door featured both traditional and contemporary work in a wide variety of media.

(Santa Barbara, Calif. News-Press, Oct. 25, 1976)

Falsz i Prawda o Polakach w Sowietach

NOWY DZIENNIK. — Omawiając zbliżające się spotkanie komunistycznych bossów w Bukareszcie, korespondent "New York Timesa" w Washingtonie, David Binder, przewiduje poprawę stosunków między Rumunią i resztą rządów komunistycznych w Europie wschodniej. Jednym z tematów, jaki ma tam być omawiany, jest zbliżająca się konferencja 35 rządów w Belgradzie w połowie przyszłego roku — celem analizy wykonania postanowień konferencji w Helsinkach.

Wiadomo, że od kilku lat Rumuni podejmują sprawę zabranej im przez Sowiety w czasie drugiej wojny światowej Besarabii i północnej Bukowiny. Żyje tam ponad 4 miliony rdzennych Rumunów. Binder pisze, że z punktu widzenia postanowień z Helsinek, "problem sprowadza się do kontaktu między rodzinami — poprzez granice". Rumunia jednak nadal interesuje się etnicznymi Rumunami, mieszkającymi na zagarniętych ziemiach i dopomina się o nich. Podobnie Węgrzy interesują się swoimi rodakami w Rumunii.

Binder pisze dalej:

"Istnieją też inne wyspy etniczne w krajach Europy wschodniej; a jedną z największych jest milion Polaków w Rosji sowieckiej. Dyplomaci stwierdzają, że kontakty Polaków z Sowietów z Polską są wszechstronne. W związku z tym sytuacja nie stanowi problemu".

Opinia ta musi wywołać protest i niepokój u wszystkich solidaryzujących się z narodem polskim. Położenie Polaków w Sowietach jest jedną z największych tragedii naszych czasów. Liczba ich przekracza znacznie jeden milion. Na ziemiach wschodniej Polski, na Białorusi, Ukrainie i w państwach bałtyckich pozostało mnóstwo Polaków tam urodzonych. Władze sowieckie odmówiły im powrotu do Polski. W głębi ZSRR znalazły się setki tysięcy Polaków — deportowanych, byłych więźniów obozów pracy przymusowej i zesłańców. Nie dano im prawa powrotu do ojczyzny.

Polacy na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej — obecnie w ZSRR — nie mają podstawowych praw.

Odmawia się im własnego szkolnictwa. Religia i Kościół Katolicki są tępiące. Księża z Polski nie są dopuszczani. Od kontaktu z Polską i narodem polskim odcięci są żelazną kurtyną, bardziej niż mur berliński i zasieki wzdłuż Łaby.

Polacy w głębi ZSRR skazani są na rusyfikację i wymarcie jako grupa etniczna.

Komunistyczne władze PRL nie mają odwagi dopominać się o los i o podstawowe prawa jednej z najliczniejszych grup Polaków poza granicami Polski. Nie są oni nawet zapraszani na zjazdy, organizowane przez warszawskie instytucje, usiłujące rozbudowywać i utrzymywać kontakt z Polonią zagraniczną.

W tej sytuacji opinia w "New York Timesie", którą cytujemy wyżej stanowi tragiczny fałsz.

Nie można oczekiwać, aby partia komunistyczna w Polsce była zdolna żądać dla Polaków w Sowietach podstawowych ludzkich praw, jakie rzekomo wszystkim gwarantuje deklaracja z Helsinek.

O prawa te może dopominać się jedynie Polonia zagraniczna, a zwłaszcza liczna Polonia amerykańska. Wobec zbliżającej się konferencji w Belgradzie Kongres Polonii Amerykańskiej winen ponownie przedstawić rządowi Stanów Zjednoczonych i Komisji powołanej przez Kongres dla zbadania wykonania postanowień z Helsinek, tragiczną sytuację i los Polaków w Sowietach. Musimy domagać się dla nich praw udzielanych dzisiaj nawet niewielkim szczepom afrykańskim i mieszkańcom małych wysp na Pacyfiku. Winniśmy żądać dla nich możliwości powrotu do ojczyzny.

Związek Sowietki popełnił wobec narodu polskiego zbrodnię równą zbrodni hitlerowskiej. Jeśli w przyszłości stosunki między Polską a ZSRR miałyby ulec rzeczywiście poprawie czy normalizacji, pierwszym do tego krokiem jest uregulowanie sytuacji Polaków w Sowietach i kompensata za ich cierpienia i krzywdy.

O ich los Polonia zagraniczna musi dopominać się jednym, zgodnym głosem.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI...

W dniu 14 listopada br. przy Polskim Kościele Parafialnym odbył się uroczysty obchód Święta Niepodległości Polski. O godzinie 11.30 odbyła się Msza św. w intencji Narodu Polskiego, celebrowana przez ks. prob. Zbigniewa Olbrysa. CHÓR HEJNAŁ pod dyрекcją Wacława Gazinskiego spiewał pieśni mszalne. Później oddano hołd wszystkim Bojownikom o Wolność Polski przy tablicach Pamiątkowych z udziałem Pocztów Sztandarowych Organizacji Weterańskich i Drużyny Harcerskiej w Los Angeles.

O godzinie 1.30 na sali parafialnej odbyła się Akademia, gdzie CHÓR CHOPIN'a pod dyрекcją prof. Stefana Pasternackiego odśpiewał hymny narodowe a później kilka pieśni żołnierskich. Spiewał również p. Stefan Wosik piosenkę 1-szej Dyw. Pancерnej "Chłopcy Pancerni" jak również "Brygadę Karpacką".

Na akademii przemawiał p. Józef Koleda, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Oddział Kalifornia-Arizona, gdzie nawoływał Polonię do wstępowania w szeregi Kongresu. Okolicznościowe przemówienie miał dr. Michał Zawadzki, mówiąc o aktualnych zagadnieniach Polonii. Parafialna sala była wypełniona po brzegi co dowodzi, że Polonia kalifornijska nie zapomina o Polsce, niestety, która dziś tego święta już nie obchodzi.

Przed wszystkim należą się słowa uznania i gratulacje p. Romanowi Margisowi, przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego za umiejętne zorganizowanie tej tak wielkiej Manifestacji.

Irene K.

POMNIK KATYŃSKI



Pomnik Katyński na cmentarzu Gunnesbury w Londynie został odsłonięty i poświęcony w dniu 18 września 1976 roku.

SILA

Przed nami przyszłość rozpostarta wiernie
poemat słowa niezniszczalność mocy
W oczach świat płynie błękitny bezmiernie
i barwą słońca codzienność się toczy

Odważ mi miękkiej mowy częstotliwość
i odpuść winy dotąd popełnione
Jeśli wrażliwość jest grzechu splodzeniem
i jeśli miłość tkwi w zmniejszeniu czynu

Odpuść mi bezmiar żalu bezowocny
rozpiętość bólu z heroicznym śmiechem
Jeśli najśmielsze nadzieje nie zgasły
ogarnij siłę która jest w człowieku

DYSONANS

Mam cztery ściany
bezimienne
jak moja tęsknota

I sukienki rozrzucone
rozterką
na poręczu marzenia
radości i smutku

Okrągły księżyc
okryty fioletem
błyszczący w flakoniku

A za oknami
w barwie neonów
ramiona obcych
kolorowych ścian

KWIAT ŁOPIANU

Umilknij moja tęsknota
z twych mocnych ramion mnie puść
ścisną nadzieję moją
róża kwitnie dla róż

Kwiecie łopianu rozkwitaj
nieprzyzywany w snach
wpleć w moje pieśni dziką twą baśń



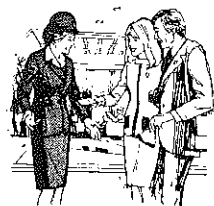
... W związku z twórczością poetkii pani Niny Styka warto przypomnieć, zwłaszcza zwiedzającym naszą słoneczną Kalifornię, że jest w rejonie rozległego Los Angeles miejsce, gdzie Polak czuje się dumny ze swojej przynależności narodowej. Tym miejscem jest Forest Lawn w Glendale, wielki i piękny park-cmentarz, gdzie w specjalnym, ogromnym budynku umieszczony jest obraz Jana Styki "Crucification" (dawniej Golgota). Obraz ma wymiary 65x15 metrów. Nasz Kraj był za biedny, by zbudować odpowiednią oprawę dla takiego giganta - i po blisko czterdziestu latach wędrówek po świecie znalazł swoje miejsce tutaj, wśród wielu innych dzieł sztuki malarskiej, rzeźbiarskiej, miedziorytniczej mozaiki. Są to przeważnie kopie dzieł Michała Anioła, Leonardo da Vinci, Thorwaldsena i innych. Tematyka ich nie jest śmierć, mówią o ciągłości życia. Cmentarze amerykańskie są w ogóle zupełnie inne od tych z naszych wspomnień z Kraju Ojczystego - i dlatego wydają się nam obce. Tu akcentuje się, że śmierć równa nas wszystkich. Forest Lawn, jak i całe Los Angeles jest kompozycją wzgórz. Na szczycie najwyższego z nich ufundował dr. Eaton budynek przeznaczony rozmiarami dla obrazu Jana Styki. Nad nim, w nocy "płonie w powietrzu" ogromny krzyż, widny na wiele mil wokół. Jest tam też mały muzeum. Od roku 1951 codziennie zwiedza te miejsca niezliczona ilość osób prywatnych oraz wycieczek z różnych stron Ameryki i krajów świata. Przed zastąpionym kurtyną obrazem - amfiteatr na kilkaset miejsc. Kilkakrotnie w ciągu dnia zastąpi się rozsuwa i odpowiednio światło, tło muzyczne, głos spikera, oraz wędrująca strażka świetlna - informują o historii obrazu i postaciach biblijnych, związanych z ukrzyżowaniem. Wszystko to "żyje" łącznie z kraj-obrazem Ziemi Świętej - dobrze znanej wielu z nas, przymusowych turystów. Na malarstwie się nie znam, ale w moim pojęciu o wartości obrazu decyduje między innymi i to, czy przemawia on do serca i duszy, lub wyobraźni patrzących. A opuszczając ten amfi - teatr widzi się wokół wzruszone twarze. Obraz Jana Styki spełnia tu nieustannie rolę ambasadora Polski. I spełnia ją chlubnie.

/-/Zofia Łukjaniec

(Od Red.)Wdzięczni jesteśmy pani Zofii Łukjaniec za przesłane poezje pani Niny Styka, które z największą przyjemnością będziemy drukować na łamach naszego pisma.

CAŁEJ POLONII AMERYKAŃSKIEJ, POLAKOM PRZEBYWAJĄCYM W
STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ, SWOIM STAŁYM
I PRZYSZŁYM PASAŻEROM ORAZ BIUROM PODRÓŻY - SERDECZNE
ŻYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO
ROKU SKŁADA WASZA LINIA

P O L S K I E L I N I E L O T N I C Z E



LOT



KTÓRE JAKO JEDYNY PRZEWOŹNIK OFERUJE NON-STOP
POŁĄCZENIE MIĘDZY NOWYM JORKIEM I WARSZAWĄ

Z Polski i o Polsce

Kultura Górska

W Wiśle znajduje się muzeum kultury górskiej, w którym zgromadzonych jest około 5 tys. eksponatów. Do najcenniejszych należą zbiory malowanych mebli ludowych (skrzynie, szafy, łóżka, kołyska), wyroby kowalskie i dawne rzeźby ludowe. Z eksponatów obrazujących dawny tryb życia ludności górskiej dużą wartość zabytkową posiadają drewniane naczynia do gospodarki szalaśniczej, zbiory krzyżkowych haftów górskich, narzędzi pracy i naczyń. Najcenniejszym eksponatem kultury górskiej jest znaleziona w Istebnej drewniana skrzynia z 1691 r. datowana i podpisana przez właściciela. Skrzynia ma archaiczną budowę "na słup", zbijana jest drewnianymi kółkami i zdobiona geometrycznymi ryzowaniem.

BURSZTYNOWY SKARB

Ciekawego odkrycia dokonał podczas prac ziemnych w rejonie Świętajna w Puszczy Kurpiowskiej rolnik Jan Cabała. Znalazł on bryłę bursztynu wielkości pięści ludzkiej o oryginalnym, intensywnie żółtym kolorze. Nie wiadomo, czy bursztyn znalazł się w ziemi w sposób naturalny, czy też został tam przez kogoś zakopany.

XIII -Wieczna Metryka Pułtuskiego Zamku

W czasie badań na dziedzińcu zamkowym w Pułtusk, w woj. ciechanowskim natrafiono na znaleziska potwierdzające, że zamek ten (przeznaczony ostatnio na "Dom Polonii") sięga początkami XIII-zxiv w. Na głębokości ok. 2 metrów, w wielu miejscach dziedzińca odkopano konstrukcje drewniane, będące fragmentami zabudowań gospodarczych i budynków mieszkalnych oraz trzy gliniane piece kamienne. Z tego okresu pochodzą także liczne fragmenty naczyń, okładziny i rękojeście do noży wykonane z rogu, noże, miecz, ostrogi, podkowy, dobrze zachowany pleciony koszyk z kory brzozywej.

Skansen Sitański

W Biłgoraju woj. zamojskie otwarto jedyny w Polsce skansen sitański. W skład odnowionej drewnianej wiejskiej zagrody wchodzi dom mieszkalny, wczownia, spichlerz, drewnia oraz budynek inwentarski. Główną część ekspozycji muzealnej stanowią urządzenia pracowni sitarskiej i lubiarskiej. Tradycje wyrobu sit i lubów sięgają na biłgorajskiej wsi kilkuset lat i są przez niektórych mieszkańców Biłgoraju kontynuowane do dzisiaj.

ZABYTKOWY DRZEWOSTAN

Ponad 300 pomników przyrody zarejestrowano do tej pory na terenie woj. sieradzkiego. Najpiękniejsze stare dęby i lipy znajdują się w Kliczkowie Małym w pobliżu Sieradza. Rosnące tu obok zabytkowego dworku drzewa liczą sobie po kilkaset lat. Obecnie prowadzi się prace nad inwentaryzacją pomników przyrody ziemi sieradzkiej. Chodzi m. in. o ustalenie liczby drzew, które wymagają niezwłocznej konserwacji.

MUZEUM FARMACJI

Jedynie w Polsce i jedno z nielicznych w świecie — Muzeum Farmacji znajduje się w Krakowie. Dysponuje ono m.in. największym zbiorem rękopisów i medali po nestorze polskiej farmacji Ignacym Łukasiewicz. Prawdziwym białym krukiem placówki jest dyplom ukończenia Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku przez pierwsze na świecie kobiety-farmaceutki, siostry: Konstancję i Filipinę Studzińskie. Najnowszym nabytkiem muzeum jest ponad 80 włoskich, holenderskich i angielskich naczyń aptecznych z XVII wieku.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE !

Kilka dni temu wróciłam z Polski i pragnę podzielić się z Polonią swoimi spostrzeżeniami aby zapoznać ją z obecnym stanem w Polsce. Obecna Polska można już śmiało nazwać krajem głodnych i chłodnych. Przyszłość jest niewiadoma. Trudno jest przewidzieć jakie nastąpią konsekwencje tego ogólnego bałaganu, ale można odczuć w tej ciężkiej atmosferze, że nowe rozruchy nie są uniknione. Na ogół ludzie są przygnębieni, są zmęczeni i już nie mają tego uśmiechu jaki mieli kilka lat temu. Obecnie odczuwa się bardzo silną rękę sowiecką i o tym wszyscy mówią. Brak jest cukru a to tylko dlatego, że Polska wysłała do Rosji 132 miliony ton tego słodkiego produktu aby ośłodzić życie wschodniemu sąsiadowi. Obecnie rząd absolutnie nie dba o naród. Nawet przydział węgla został zmniejszony, wobec powyższego domy nie są ogrzewane. Kolejki do sklepów są bardzo długie ale w sklepach nic nie ma. W Polsce był problem z mięsem już od kilku lat ale obecnie jest znacznie gorzej. Szalony haracz Polska płaci swemu wschodniemu sąsiadowi i nikt nie wie za co i poco. Przypadkowo dowiedziałam się od ludzi wojskowych, że utrzymywanie wojsk paktu warszawskiego należy również do Polski. Gierek utracił popularność i obecnie nazywają go pupilkim Moskwy. W Polsce brak jest gospodarza. Naród nawet nie mówi o innym systemie rządzenia, ale nie może pogodzić się z tym, że w tak niedawno biednych krajach jak Węgry, Rumunia i Jugosławia, dziś jest o wiele lepiej aniżeli w tej rzekomo bogatej Polsce. W Polsce ludzie czekają na "zbawiciela-Polaka", który będzie miał odwagę powiedzieć Moskwie: NIE! - DOSYĆ! - WIĘCEJ DAĆ NIE MOŻEMY I NIE DAMY!

"Pomyłona" wypowiedź prezydenta Forda, że Polska jest niezależna od Moskwy wywołała raczej pozytywny odgłos w narodzie i oczekiwano w jaki sposób zareagują czynniki rządowe. Gdy Trybuna Ludu podała wypowiedź Forda, cały naród westchnął i powiedział: "Cymbały - przebac im Boże gdyż nie wiedzą co czynią". Bo wreszcie jak można być aż tak naiwnym aby samego siebie okłamywać. Naród cieszy się, że rząd polski dał się chwycić na tak głupią pułapkę. Krążą pogłoski, że dnie Gierka są policzone i jakkolwiek najmniejszy oddech narodu, to Moskwa usunie Gierka, co znów udawania, że Polska jest kolonią sowiecką. Rząd stara się zamyslić oczy, tłumacząc obywatelom, że Polska potrzebuje dewiz i dlatego są pewne braki, gdyż Polska musi dużo eksportować aby zdobyć dewizy. Naród wie, że wszystkie, stare czy nowe hutę pracują dla Związku Radzieckiego, że stocznie pracują dla Związku Radzieckiego, że kopalnie wydobywają węgiel dla Związku Radzieckiego, że cukrownie produkują cukier dla Związku Radzieckiego, a przecież rubel nie należy do tych dewiz których Polska potrzebuje. Obecnie Polska jest tak zadłużona, że dziesięć następnych pokoleń będzie spłacało długi zaciągnięte przez obecny rząd. Polska stoi na drodze kompletnego bankructwa. Polska ma dwie alternatywy, które mogą ją uratować od bankructwa, to jest, stać się oficjalną republiką sowiecką (obecnie jest cichą), lub zupełnie usamodzielnic się od wschodniego sąsiada. Jednak ta druga alternatywa, która idzie po linii tak narodu jak i każdego Polaka w świecie jest wprost nie do wykonania, gdyż obecna konstytucja na to nie pozwala. Więc z tego prosty wniosek, że Polska nie była i nie jest państwem niezależnym. Mam nadzieję, że tak prezydent Ford jak i następny prezydent Carter wreszcie zrozumieją, że Rosja jest krajem zaborczym i że kraje centralnej i wschodniej Europy są pod zaborem sowieckim. Obecnie coraz więcej widzi się "czerwono-armiejców". Przypadkowo udałam się do Legnicy, gdyż mąż mojej szkolnej koleżanki jest pułkownikiem armii ludowej, więc razem udaliśmy się do kasyna oficerskiego sowieciarzy. Tam wszystko było, polski cukier, polska szynka i polska wódka. Żadna restauracja w Polsce nie ma tego co mają kaci w Legnicy, którzy są na utrzymaniu "naszego" rządu. Zgroza, że naród polski, który sam jest głodny, musi utrzymywać kacapów, którzy panoszą się i nawet otwarcie mówią, że "Polszcza jest nasza".

Pisząc o tym wszystkim nie dlatego aby Polskę obrzucać błotem, gdyż ja nade wszystko Polskę kocham i uważam ją za swoją Ojczyznę. W Stanach Zjednoczonych jestem 12-let

i 12 razy byłam w Polsce, co znaczy, że każdego roku jestem w Polsce. Jednak czuję się w obowiązku podzielić się swoimi spostrzeżeniami i wołać o pomoc, gdyż w Polsce z każdym dniem jest gorzej. Wołam o pomoc ale naprawdę sama nie wiem w jaki sposób możemy to uczynić. Wydaje mi się, że protesty do naszego rządu w Waszyngtonie dałyby pewien rezultat. Musimy domagać się od Waszyngtonu, że jakkolwiek pomoc dla Polski musi być pod kontrolą, ażeby upewnić się, że ta pomoc jest dla narodu a nie dla kacapów. Kongres Polonii Amerykańskiej musi nad tym pracować. Każdy z nas o tym wie, że naród polski z pomocy amerykańskiej nic nie ma, gdyż zakupione zboże przez Polskę idzie na utrzymanie wojsk paktu warszawskiego, a więc Ameryka karmi swego przeciwnika. Dlatego też kontrol musi być aby to zboże otrzymał naród polski a nie jego pasorzyt. W tej chwili Polska jest bombą już z zapalonym lontem, która w każdej chwili może wybuchnąć. A przecież my nie chcemy i nie możemy pozwolić na żaden przelew krwi. Chyba do tego czasu wszyscy wiedzą co było w Radomiu i Ursusie. Kilkaset osób zginęło, kilka tysięcy aresztowanych a o niektórych zaginął ślad. Napewno znaleźli się na Syberii. Musimy zapobiec wszelkim rozruchom i dlatego też Polonia, a przede wszystkim Kongres Polonii Amerykańskiej powinien uświadomić tak Biały Dom jak Senat i Izbę Reprezentantów o obecnej sytuacji w Polsce. Ameryka musi wstrzymać wszelką pomoc dla Polski i Rosji dopóki Rosja nie zmieni swojej zaborczej polityki. Nie tylko pamiętamy ale wiemy, że w czasie wojny wietnamskiej zboże amerykańskie sprzedawane Polsce znajdowało drogę do Północnego Wietnamu, a naród polski jak był, tak jest i stale będzie głodny. Naród polski wierzy, że Polonia amerykańska pomoże mu w walce o niezależną Polskę. Naród wierzy, że słowa prezydenta Forda zostaną wprowadzone w życie przez czyn rząd amerykańskiego. Wierzy, że wreszcie Ameryka zmusi wszystkich sygnatariuszy porozumienia w Helsinkach do zrealizowania tego porozumienia, które mówi, że "prawa człowieka muszą być uszanowane", gdyż obecnie człowiek we wschodniej Europie, a przede wszystkim w Polsce, jest tylko narzędziem, bez żadnych praw, w ręku rządzących.

O POMOC DLA NARODU POLSKIEGO - BŁAGAM!!!

I. K. S.

/Nazwisko i adres znane Redakcji /

* * * * *

Szanowne Wydawnictwo!

Zwracam się do Was może z niecodzienną prośbą, ale jest to jedyny sposób znalezienia informacji o której mi chodzi. Wyostałem się z Polski do NRF z rodziną na podstawie pochodzenia ojca jako "Niemca", przed dwoma miesiącami. Ja osobiście czuję się Polakiem i chciałbym bardzo wyjechać do USA i przyłączyć się do Polonii amerykańskiej. Nie wiem jak można załatwić tą sprawę i czy w pierwszej sytuacji można liczyć na jakąś pomoc i w jakim stopniu, ponieważ nie umiem mówić po angielsku ani po niemiecku, tylko po polsku. Z zawodu jestem stolarzem i mam 22 lat. Bardzo proszę o odpowiedź możliwie jak najszybszą i wyczerpującą. Mam nadzieję, że będzie to realne.

B. F.

Niemcy, 12. X. 1976r.

/Nazwisko i adres znane Redakcji /

**W WARSZAWIE
MÓWIĄ...**

...że pod mostem policja
aresztowała bandę narkomanów.
Wachali puszkę po szynce...

O BOŻE! - KIEDY ZNÓW DO POLSKI WRÓCI LWÓW?



Lwów — Cmentarz Obrońców Lwowa 1938



TAK ROSJANIE BURZYLI CMENTARZ ORŁĄT LWOWSKICH!

W dzień deszczowy i ponury z Cytadeli idą Góry
Szeregami lwowskie dzieci idą tułać się po
świecie
Z dala widać już niestety wieżę kościoła
Elżbiety
Może uda się, że powrócę zdrow i zobaczę
miasto LWÓW!

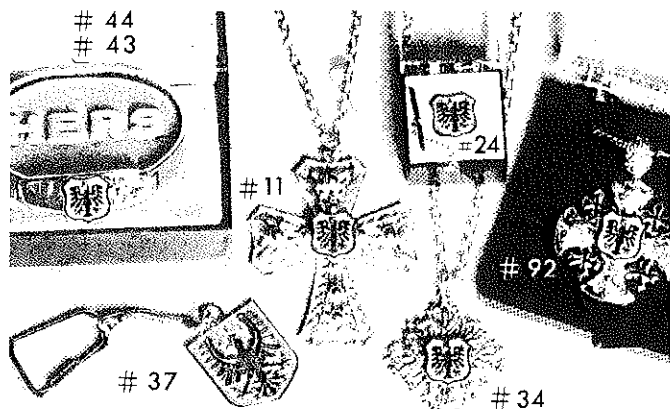
Hej, koledzy dajcie ręce, może was nie ujrzę
więcej
Może padnę w polu ranny, lub dostanę krzyż
drewniany
Słysząc świst lokomotywy, Boże powrót daj
szczęśliwy
Może uda się, że powrócę zdrow i zobaczę
miasto LWÓW!

Marsz lwowskich dzieci śpiewano na tradycyjnym
wieczorku lwowskim w dniu 27-go listopada, na
sali parafialnej, zorganizowanym przez miejsco-
we Koło Lwowian oraz byłych mieszkańców
Wilna i Kresów Wschodnich.
Był to wieczór, których potrzeba jest nam więcej
aby nie tylko przypominać sobie dawne czasy, ale
aby nie zapomnieć, że dziś Wschodnia Polska
jest pod sowiecką okupacją.
Brawo Kresowiacy - czekamy na więcej!

Irene K.
/Od, Red. / Na tym miłym, lwowskim wieczorku
odbyła się również wystawa obrazów.

P. Leon Cheć z Polski i p. Adam Michałowśki
(A. Jacek) szczylic się swoimi talentami.
Z braku miejsca więcej o wystawie napiszemy
w następnym numerze.

Here's Your JEWELRY



- # 44 "HERS" bracelet.....\$ 12.00
- # 43 "HIS" bracelet.....\$ 12.00
- # 11 CROSS pendant.....\$ 9.00
- # 34 BLUE STONES pend. \$ 9.00
- # 92 MALTESE pendant...\$ 9.00
- # 24 TIE-TACK (lapel pin)\$ 3.50
- # 37 KEY-CHAIN (1st qlty)\$ 3.25

Plus \$1.00 per order for postage and handling.

**The Gift
Sensation of the
Year!**



Order from:

NOVAK

P. O. Box 38507
Los Angeles, Calif. 90038



* GIVE FOR CHRISTMAS *

ALEX'S AUTO SUPPLY CO.

American & Foreign Major Brands
AC - Delco - Filko - TRW - McCord - Wagner - Gates - Etc.
Open Weekdays 8:30 to 8:00 - Sunday 12 -5.

7222 Lankershim Blvd. at Sherman Way, No. Hollywood, Calif.
Phone (213)764-3886

Przy kupnie proszę zaprenumerować "Przegląd Polonii"
a wówczas automatycznie cena zostanie zniżona:

- (1) 20% na częściach dla samochodów USA;
- (2) 10% na częściach dla samochodów zagranicznych;
- (3) 10% na narzędziach i chemikaliach.

Aleksander Przebysławski, właściciel

BANKAMERICARD

MASTER CHARGE CARD

DR. S. GOETZ

OPTOMETRIST

9200 W. PICO BLVD. L. A.

(1 blk. west of Doheny)

EYES EXAMINED
GLASSES PRESCRIBED

PHONE FOR APPT: 274-4626

DR. GOETZ MÓWI PO POLSKU

LUDWIG'S VILLAGE MARKET

Tylko tu znajdziesz polskie kiełbasy, szynki,
ogórki, kiszoną kapustę, różnego rodzaju zupy
i duży wybór polskich wódek, oraz piwo
"OKOCIM"

Z PRZYKROŚCIĄ ZAWIADAMIAMY, ŻE JESTEŚMY
ZMUSZENI WSTRZYMAĆ WYSYŁKĘ "PRZEGŁĄDU"
TYM, KTÓRZY NIE OPŁACILI PRENUMERATY

IMPORTUJEMY Z 40 - tu KRAJÓW.

2713 West Olive Avenue
BURBANK, Cal. 91605
Tel.: 848-1858

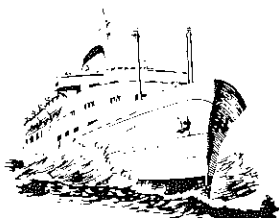
MODERN TRAVEL SERVICE

JEDYNE W PEŁNI AKREDYTOWANE POLSKIE BIURO PODRÓŻY
W KALIFORNII

BOŻE NARODZENIE W POLSCE - ZAMÓW BILET TERAZ!

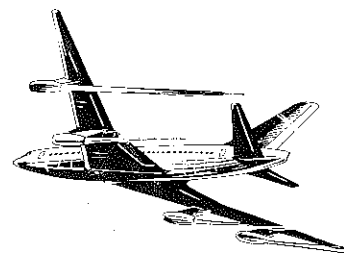
ZAŁATWIAMY: "czartery", wycieczki grupowe i indywidualne do Polski i innych krajów. (Wycieczki do Hawaï i Meksyku odlatają każdego tygodnia).

Wszelkie sprawy emigracyjne, jak sprowadzenie rodzin lub znajomych na pobyt stały lub z wizytą.



Jesteśmy przedstawicielem PEKAO i TAZABU
Notariusz Publiczny na miejscu.

LOS ANGELES - WARSZAWA - LOS
ANGELES REGULARNĄ LINIĄ, OD
22 DO 45 DNI /APEX/ POCZĄWSZY
OD 1 WRZEŚNIA TYLKO \$565.00
PLUS \$3.00 PODATEK.
BILET NALEŻY WYKUPIĆ MINIMUM
DWA MIESIĄCE PRZED ODLOTEM.
ODLOTY KAŻDEGO DNIA!



Piszcie lub telefonujcie z zaufaniem.
Biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wieczorem,
a w soboty do 2 po południu.

MODERN TRAVEL SERVICE
415 No. Glendale Avenue
GLENDALE, Calif. 91206
Tel.: (1-213) 247-5260



POLONIA REVIEW
415 No. Glendale Ave.
Glendale, Calif. 91206

MR. J. DUDZICK
2526 7th ST
SANTA MONICA, CA. 90405

BULK RATE
U. S. Postage
PAID
Glendale, Ca.
Permit No. 767